

Sygn. akt II Ca 1247/12

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Bogdan Popielarczyk SR (del.) Magdalena Meroń-Pomarańska
Protokolant:	Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku (...) Spółka Akcyjna w K.

przy uczestnictwie M. P., Skarbu Państwa - Starosty (...), Skarbu Państwa-Ministra Skarbu Państwa-Delegatury Ministra Skarbu Państwa w K.

o zasiedzenie służebności gruntowej

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 16 kwietnia 2012 r., sygnatura akt VI Ns 905/10/S

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu następujące brzmienie:

„1. stwierdzić, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 31 stycznia 1990 r. służebność gruntową, odpowiadającą treści służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki M. P., składającej się z działek nr (...), objętych księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w S. - o przebiegu wskazanym w opinii biegłego J. H. z dnia 9 lipca 2013 r., L. (...) rob. 144/13, oznaczonej na mapie kolorem żółtym, to jest w zakresie części działki (...) wyznaczonej punktami 6, 7, 65, 10, 11, 2495 i 6, a w zakresie części działki (...) wyznaczonej punktami 8, 9, 765, 2836 i 8, polegającą na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi sieci elektroenergetycznej wysokiego napięcia 220 kV S.-L., S.-K. prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez obciążoną nieruchomość w celu wykonywania eksploatacji, konserwacji, naprawy modernizacyjnej, remontów oraz przeprowadzania innych napraw lub usuwania awarii linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia 220 kV relacji S.-L., S.-K., przechodzącej przez tą nieruchomość;

2. oddalić wnioski w pozostałej części;

3. odstąpić od obciążenia uczestniczki kosztami postępowania;

4. nakazać ściągnąć od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie kwotę 1.126,84 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

5. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie na rzecz adwokata E. D. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu.”;

II. oddalić apelację w pozostałej części;

III. odstąpić od obciążenia uczestniczki kosztami postępowania odwoławczego;

IV. nakazać ściągnąć od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.853,95 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie na rzecz adwokata E. D. kwotę 147,60 zł (dwieście czterdzieści) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

II Ca 1247/12

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 7 listopada 2013 roku

(...) Spółka Akcyjna w K. domagał się stwierdzenia, że z dniem 31 grudnia 1989 roku nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, o treści odpowiadającej służebności przesyłu, na nieruchomości należącej do M. P., położonej w K., gmina M., składającej się z działek nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...), a „ polegającą na zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii elektroenergetycznej o napięciu 220kV relacji S.-L., S.-K. prawa dostępu, przechodu i przejazdu, w tym sprzętem ciężkim przez obciążoną nieruchomość – działki nr (...) dla właściciela linii elektroenergetycznej oraz osób przez niego upoważnionych w celu wykonywania eksploatacji, konserwacji, naprawy modernizacyjnej, remontów oraz przeprowadzania innych napraw lub usuwania awarii linii, wymiany słupa linii elektroenergetycznej lub innych niezbędnych elementów linii. Ponadto obowiązek znoszenia przez właścicieli nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia pasa technologicznego w/w linii o szerokości 50 metrów (2 x 25 metrów po każdej stronie linii), w tym zakaz wznoszenia w tym pasie budynków mieszkalnych, zakaz utrzymywania w tym pasie technologicznym drzew, krzewów i roślinności przekraczającej 3 metry wysokości, a także korzystanie z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi linii elektroenergetycznych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska. Lokalizacja wszelkich obiektów jak również zmiany w kwalifikacji nieruchomości w obrębie pasa technologicznego linii będzie uzgadniana z właścicielem linii elektroenergetycznej.”

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2012 roku, sygn. akt VI Ns 905/10/S, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie w punkcie 1 oddalił wnioski, w punkcie 2 zasądził od wnioskodawcy na rzecz pełnomocnika uczestniczki z urzędu adw. E. D. kwotę 240 złotych, tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu i w punkcie 3 nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1126,84 złotych, tytułem nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, że z dniem 31 grudnia 1975 roku zlikwidowano Zakład (...) oraz Zakład (...), a na ich miejsce utworzono z dniem 1 stycznia 1976 roku Zakład (...). Na bazie Zakładu (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), który został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, następnie podzieloną, celem wniesienia zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa (m. in. linii elektroenergetycznych 220 kV S.-L. i S.-K. do Spółki Akcyjnej (...) w W.. W/w linię nabyła następnie (...) Spółka Akcyjna w W., obecnie działająca pod firmą

(...) S.A. w K.. Dnia 2 października 1965 roku Komisja Planowania przy Radzie Ministrów ustaliła lokalizację ogólną linii elektroenergetycznej 220 kV SierszaII-L., zaś dnia 24 listopada 1967 roku i dnia 31 marca 1967 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. ustaliło lokalizację szczegółową tej linii. Zawiadomienie o wydaniu decyzji z dnia 24 listopada 1967 roku zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń. W dniu 21 listopada 1967 roku Prezydium Rady Narodowej w K. wyraziło zgodę na propozycję lokalizacyjną inwestora Zakładu (...), co do lokalizacji szczegółowej linii 220 kV SierszaII-L., a w dniu 31 maja 1968 roku ustaliło lokalizację szczegółową tej linii, zaznaczając, że przy realizacji powinny być zachowane warunki podane w uzgodnieniach i opiniach uzyskanych od zainteresowanych instytucji, przejście linii przez ogrody i pola uprawne miało być uzgodnione z Wydziałem (...) w K.. W dniu 14 października 1969 roku dokonano technicznego odbioru wstępnego linii S.-L., a w dniu 16 października 1969 roku – odbioru ostatecznego. Zakład (...) zgłosił linię do przyłączenia do sieci w planowanym terminie 30 stycznia 1970 roku. W 1985 roku przeprowadzono remont i przeizolowanie linii. Bezspornym w sprawie było, że żadna z decyzji o lokalizacji w/w linii elektroenergetycznej nie była kierowana do właściciela lub posiadacza działek nr (...) w K.. Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że zasięg strefy ochronnej sieci energetycznej na działkach nr (...) wynosi po 25 metrów w lewo i prawo od sieci. Stalowy maszt linii energetycznej wysokiego napięcia usytuowany jest w połowie na działce nr (...) i w połowie na sąsiedniej działce nr (...). Powierzchnia wyłączona z użytkowania rolnego w wyniku posadowienia masztu wynosi 0,0045 ha, z tego na działce nr (...) licząc z jednometrową obwódką wokół słupa – 0,0021 ha. Łącznie na nieruchomości uczestniczki w strefie ochronnej sieci znajduje się powierzchnia 0,1489 ha, w tym 0,0022 ha całkowicie wyłączona z użytkowania. Sąd I instancji ustalił również, że od 1963 roku działki nr (...) uprawiała K. M. i jej mąż. Słup linii elektroenergetycznej posadowiono na ich nieruchomości na przełomie lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku, bez uprzedzenia ich i zgody, czemu jednak się nie sprzeciwili, z obawy przed reakcją władz. W razie potrzeby przeprowadzenia remontu wnioskodawca i jego poprzednicy prawni zwracali się do właścicieli ustnie o pozwolenie na dojsię do słupa i zgodę tę uzyskiwali. Uczestniczka M. P. nabyła własność w/w nieruchomości w czerwcu 1989 roku. W 2004 roku przeprowadzony został remont linii elektroenergetycznej, a uczestniczka wyraziła zgodę na wejście pracowników wnioskodawcy na jej nieruchomość, celem dokonania niezbędnych prac. W 2009 roku uczestniczka zawiadowała wnioskodawcę do próby ugodowej, żądając przyznania jej 150.000 złotych za korzystanie z działek za 10 lat wstecz, a wówczas zawiadany podniósł zarzut zasiedzenia służebności, mimo że w 2008 roku proponował uczestniczce zawarcie umowy dotyczącej służebności przesyłu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy powołując przepis art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. jedn. Dz. U. z 1974 r. Nr 10 poz. 64, ze zm.) stwierdził, że decyzja w trybie tego przepisu nigdy nie została wydana, a przeprowadzenie sieci elektroenergetycznej SierszaII-L. nastąpiło w oparciu o decyzję Prezydium Rady Narodowej w K. z dnia 31 maja 1968 roku o ustaleniu lokalizacji szczegółowej linii, nie będącej jednak zezwoleniem na założenie i przeprowadzenie na nieruchomości uczestniczki linii elektroenergetycznej, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową. Dodał, że dostarczanie energii przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne było wykonywane w sferze działalności prywatnoprawnej państwa (dominium), nie zaś sfery władczo-administracyjnej (imperium), a tym samym brak przeszkody tego rodzaju dla dopuszczalności nabycia własności przez zasiedzenie. Powołując art. 292 k.c. wyjaśnił nadto, że sieć elektroenergetyczna stanowi trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu tego przepisu. Wnioskodawca i jego poprzednicy byli posiadaczami służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, albowiem korzystali z nieruchomości uczestniczki tak, jak uprawnieni ze służebności. Stan taki zaistniał nie wcześniej niż 30 stycznia 1970 roku, gdyż wówczas miało dojść do przyłączenia linii elektroenergetycznej do sieci. Do zasiedzenia jednak dojść nie mogło, bowiem uczestniczka i poprzedni właściciele nieruchomości nie mieli rzeczywistej możliwości, aby w jakikolwiek sposób przeciwdziałać posadowieniu na ich gruncie fragmentu linii elektroenergetycznej. Nie byli informowani o podejmowanych w sprawie decyzjach i czynnościach, nie konsultowano z nimi kwestii budowy słupów, a w panującej wówczas sytuacji politycznej, właściciele obawiali się podjąć jakąkolwiek próbę powstrzymania inwestycji. Działania, które doprowadziły do budowy linii elektroenergetycznej, nie były w pełni zgodne z wówczas obowiązującym prawem, skoro nie wydano decyzji, mającej stanowić ich podstawę. Nie sposób zaś stwierdzić zasiedzenia służebności w świetle art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., jeżeli właściciel nie mógł kwestionować

posiadania służebności na jego nieruchomości. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., a o wydatkach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

W apelacji od całości ww. postanowienia, wnioskodawca podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji błędne ustalenie, że uczestniczka i poprzedni właściciele nieruchomości nie mieli rzeczywistej możliwości, aby w jakikolwiek sposób sprzeciwić się lub przeciwdziałać posadowieniu na ich nieruchomości linii elektroenergetycznej oraz obawiali się podjąć jakąkolwiek próbę powstrzymania realizacji inwestycji, z uwagi na panującą sytuację polityczną, czego uczestniczka nie usiłowała nawet wykazać,
- nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na zaniechaniu ustalenia, kiedy miały miejsce okoliczności niepozwalające uczestniczce lub jej poprzednikom przeciwdziałać posadowieniu na nieruchomości fragmentu linii elektroenergetycznej,
- naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że jest faktem powszechnie znanym, iż przed rokiem 1989 sądy udzielały ochrony prawnej właścicielom nieruchomości,
- naruszenie art. 121 § 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez uznanie, że bieg terminu zasiedzenia służebności na nieruchomości uczestniczki nie mógł się rozpocząć, z uwagi na okoliczności o charakterze politycznym, pomimo że nie wykazała ona, aby indywidualna sytuacja jej lub jej poprzedników prawnych uniemożliwiała skorzystanie ze środków prawnych, zmierzających do przerwania biegu zasiedzenia,
- naruszenie art. 292 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo przyjęcia, że zachodziły wszystkie przesłanki stwierdzenia zasiedzenia służebności,
- naruszenie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie wnioskodawcy kosztami sądowymi, mimo że opinia biegłego R. K. w postaci mapy z zaznaczonym przebiegiem służebności była nieprzydatna dla rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i stwierdzenie, że wnioskodawca nabył służebność przez zasiedzenie, zgodnie z wnioskiem inicjującym postępowanie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od uczestniczki zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację, uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji, a nadto o przyznanie pełnomocnikowi z urzędu, kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej w postępowaniu apelacyjnym.

Wezwany postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 15 lutego 2013 roku do udziału w sprawie w charakterze uczestnika Skarb Państwa – reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa (Delegatura Ministra Skarbu Państwa w K.) oraz przez Starostę (...) nie przedstawił stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i prowadzi do zmiany zaskarżonego postanowienia, jednakże odmiennego, niż objęte postulatem apelacji, a stwierdzającego nabycie służebności gruntowej, odpowiadającej służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki, składającej się z działek nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...), z dniem 31 stycznia 1990 roku – przez Skarb Państwa.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i w istocie nie były kwestionowane w apelacji, stąd też Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje za własne.

Sąd II instancji oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji, na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., albowiem wnioskodawca mógł je przedstawić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i nie wykazał, by potrzeba ich

powołania powstała dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Nadto dowód z opinii biegłego ds. energetyki, na okoliczność istnienia pasa technologicznego o szerokości 50 metrów był bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 232 in fine k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zew. z art. 13 § 2 k.p.c. z urzędu dopuścił jednak dowód z opinii biegłego sądowego geodety, na okoliczność przebiegu służebności gruntowej, o treści służebności przesyłu, w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych, przy uwzględnieniu, że wnioskodawca wnioskował o jej zasiedzenie z dniem 31 grudnia 1989 roku, albowiem w postępowaniu nieprocesowym o stwierdzenie zasiedzenia, w którym rozstrzygnięcie ma charakter deklaratoryjny, Sąd obowiązany jest dążyć przede wszystkim do ustalenia prawdy materialnej. W oparciu o sporządzoną opinię, Sąd Okręgowy w uzupełnieniu ustaleń Sądu I instancji ustalił, że granice obszaru służebności związanej z przebiegiem linii elektroenergetycznej na nieruchomości należącej do uczestniczki wyznaczają na działce nr (...) punkty: 6, 7, 65, 485 i (...) (łącznie powierzchnia 333 m²), a na działce nr: (...) punkty 8, 9, 765, 2836 (łącznie powierzchnia 256 m²) - obszary oznaczone kolorem żółtym na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego J. H. z dnia 9 lipca 2013 r. (k. 353).

Opinia biegłego nie była ostatecznie kwestionowana przez zainteresowanych, a w ocenie Sądu, jako pełna, jasna i rzetelna zasługuje na przyjęcie w całości.

Zasadniczą kwestią stanowiącą przedmiot zaskarżenia – mimo mnogości podniesionych zarzutów – stanowiła kwestia przyjęcia przez Sąd I instancji, że do zasiedzenia służebności nie doszło, bowiem z przyczyn politycznych, przed 1989 rokiem poprzednicy prawni pozbawieni byli możliwości przeciwdziałania biegowi zasiedzenia, a tym samym uległ on zawieszeniu w myśl art. 121 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 292 k.c. W ocenie Sądu Odwoławczego, podniesiony zarzut apelacji zasługuje na uwzględnienie, bowiem stanowisko Sądu Rejonowego w tej materii jest nieprawidłowe. W istocie analiza materiału zgromadzonego w sprawie, nie daje podstaw do stwierdzenia, by zachodziły podstawy do ustalenia jakichkolwiek konkretnych okoliczności, które wskazywałyby na rzeczywistą niemożność podjęcia przez poprzedników prawnych uczestniczki działań, ukierunkowanych na zwalczanie posadowionej na ich nieruchomości linii elektroenergetycznej. W szczególności na okoliczność tę nie zostały przedstawione żadne dostateczne dowody. Należy zaś przypomnieć, że co do zasady, powoływanie się na zawieszenie biegu terminu zasiedzenia na podstawie art. 121 pkt 4 k.c., nie może ograniczać się do stwierdzenia, że w okresie władzy komunistycznej nastąpiło zawieszenie wymiaru sprawiedliwości, odpowiadające pojęciu działania siły wyższej. Aby ocenić, czy miał miejsce stan, w którym nie można było oczekiwać uzyskania skutecznej ochrony praw przed sądami, konieczna jest istotnie ocena indywidualna i odniesienie się do sytuacji konkretnego podmiotu, który miałby wystąpić na drogę sądową (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2011 roku, III CSK 26/11, Lex nr 1129184). Świadek K. M. wskazała wprawdzie: „Ten słup został postawiony bez uprzedzenia, nic nie podpisywaliśmy ani nikt nie pytał nas o zgodę. My baliśmy się, że mogą nas zamknąć. Była Komuna. Pewnego dnia przyjechali i zaczęli stawiać słup. My nic nie robiliśmy bo baliśmy się” (k. 140), jest to jednak w istocie przede wszystkim jedynie potwierdzenie ustalenia, iż nie została nigdy wydana i doręczona właścicielom nieruchomości objętej linią elektroenergetyczną decyzja w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t. jedn. Dz. U. z 1974 r. Nr 10 poz. 64, ze zm.). W kontekście cytowanej wypowiedzi świadka, w szczególności wyrażającej obawę przed ewentualnymi represjami, rozróżnić zaś należy dwie kwestie. To, że ówcześni właściciele gruntów zajmowanych pod linię elektroenergetyczną nie podjęli przeciwdziałań faktycznych przeciwko pracownikom Zakładu (...) w czasie instalowania słupów elektrycznych na ich gruntach jest zrozumiałe, zresztą trudno wyobrazić sobie, by byli w stanie wówczas skutecznie zatamować samo wybudowanie linii elektroenergetycznej – a gdyby usiłowali to uczynić w drodze pozaprawnej (np. siłowo), to istotnie mogliby spodziewać się sankcji, nie za to jednak, że usiłowali chronić swą własność, lecz za dążenie do osiągnięcia tego celu w drodze pozaprawnej i niedopuszczalnej. Natomiast niepodjęcie przez nich przez dalszych 20 lat żadnych działań w trybie administracyjnym lub sądowym jest już niezrozumiałe, jeżeli nie godzili się na istnienie trakcji elektrycznej na ich nieruchomości. Art. 222 § 2 k.c. pozwalał na skierowanie powództwa negatoryjnego również przeciwko Skarbowi Państwa, a żaden przepis ówczesnie obowiązującego prawa, nie przewidywał rozwiązania automatycznie przesądzającego o praktycznej bezcelowości wytoczenia tego rodzaju powództwa, a wręcz d. art. 131 k.c. przewidujący generalną zasadę szczególnej ochrony gospodarstw rolnych, dawał podstawy możliwej skuteczności ewentualnego powództwa negatoryjnego,

zwłaszcza zważywszy na niewydanie decyzji o wywłaszczeniu w trybie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości oraz brak zezwolenia Prezydium Rady Narodowej w K., na założenie na nieruchomości uczestniczki linii wysokiego napięcia - w trybie art. 35 ust. 1 w/w ustawy. Trzeba zaś podkreślić, że jeżeli pozbawienie poprzedników prawnych uczestniczki władztwa nad nieruchomością, w zakresie zajętych pod trącję elektroenergetyczną, nie odbyło się w drodze aktu władczego (ważnej i skutecznej decyzji administracyjnej), to posiadanie samoistne Skarbu Państwa (Zakładu (...)) mogło być kwestionowane na drodze cywilnej, przed właściwym Sądem, czemu nie stała na przeszkodzie faktyczna niemożliwość sądowej kontroli decyzji administracyjnych. Nie sposób tym samym przyjąć toku rozumowania, zgodnie z którym, w sytuacji takiej jak poprzednicy prawni uczestniczki, każdy obywatel uważałby, że wystąpienie z powództwem negatoryjnym jest z góry skazane na niepowodzenie, to zaś uniemożliwia przyjęcie, iż wystąpiły tu zobiektywizowane przesłanki przeszkody o cechach siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 roku, IV CSK 510/09, OSNC 2010/12/167). Nawet jednak nie występując z roszczeniem negatoryjnym, poprzednicy prawni uczestniczki nie byli pozbawieni możliwości działania w trybie administracyjnym – mogli w pierwszej kolejności formalnie domagać się wyjaśnienia, na jakiej podstawie prawnej na ich nieruchomości została wybudowana linia elektroenergetyczna, ewentualnie podjąc możliwe środki kwestionowania tego w trybie administracyjnym. Niezależnie od ostatecznego wyniku tego rodzaju postępowania, gdyby nosiło ono charakter „zaczepty” nakierowany na odzyskanie przez właścicieli nieruchomości pełni władztwa nad ich przedmiotem własności, mogłoby dojść do przerwania biegu zasiedzenia służebności gruntowej (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 292 k.c.), w razie zaś odmowy nadania biegu środkowi odwoławczemu właścicieli nieruchomości lub jego nieuwzględnienia, możliwe byłoby rozważanie przez Sąd w sprawie niniejszej, czy w danym konkretnym przypadku, istotnie nie zachodzi zbliżony do siły wyższej stan niemożności uzyskania ochrony prawnej własności przeciwko Skarbowi Państwa (Zakładowi (...)) w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Stan faktyczny sprawy przemawia natomiast za ustaleniem, że w istocie poprzednicy prawni uczestniczki, jakkolwiek słup elektryczny posadowiono na ich gruncie bez ich wiedzy i zgody, z takim stanem rzeczy się pogodzili. Ich motywacja, w szczególności subiektywna niechęć do występowania „przeciwko władzy”, jest nieistotna, ponad wszelką wątpliwość bowiem nie sposób za obiektywnie usprawiedliwiony przyjąć argumentu, iż w razie podjęcia działań w sprawie, groziłoby im pozbawienie wolności lub inne rzeczywiste represje. Trudno wyobrazić sobie, by z samego tylko tytułu podjęcia przez właścicieli nieruchomości kroków w celu ustalenia, na jakiej podstawie została na ich gruncie posadowiona linia wysokiego napięcia, wystąpienia ze środkami zaskarżenia administracyjnoprawnego, czy też wytoczenia powództwa przeciwko Państwu, miały ich spotkać faktycznie jakieś dolegliwości, poza ewentualnym negatywnym dla nich rozstrzygnięciem, zwłaszcza że w latach 70-tych XX wieku, co jest faktem powszechnie znanym, choć Polska Rzeczpospolita Ludowa nie była państwem w pełni suwerennym, ówczesna władza nie represjonowała obywateli dochodzących swych praw na drodze sądowej i urzędowej, również w sporach z Państwem. Niemożność dochodzenia roszczeń w okresie przed 1989 rokiem z przyczyn politycznych, nie może zaś ograniczać się do ogólnikowych twierdzeń zainteresowanego, gdyż w konsekwencji prowadziłoby to do niedopuszczalnej subiektywizacji w pojmowaniu siły wyższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 291/09, Lex nr 564973).

Prawidłowe było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie co do zasady spełnione zostały wszystkie przesłanki nabycia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu – przez zasiedzenie, na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. w brzmieniu pierwotnym, a więc sprzed zmiany wprowadzonej nowelą Kodeksu cywilnego z dnia 29 lipca 1990 roku (Dz. U. Nr 55, poz. 321), uzależniającym zasiedzenie w dobrej wierze od upływu 10 lat nieprzerwanego posiadania, a zasiedzenie w złej wierze – od lat 20. Nadto z racji upływu 20-letniego okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia przed dniem wejścia w życie w/w nowelizacji, zgodnie z jej art. 9, zasiedzenie nastąpiło pod rządami dotychczasowego prawa. Sąd Okręgowy przyjął, że początkowym dniem okresu posiadania prowadzącego zasiedzenia był 30 stycznia 1970 roku, a więc dzień przyłączenia linii wysokiego napięcia SierszaII-L. do sieci elektroenergetycznej, stąd okres lat 20 posiadania upłynął z dniem 30 stycznia 1990 roku (vide art. 112 k.c.), a co za tym idzie nabycie służebności przez zasiedzenie nastąpiło, w myśl art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu pierwotnym, po upływie tego okresu, tj. z dniem 31 stycznia 1990 roku. Nie budzi wątpliwości, że Skarb Państwa był posiadaczem w złej wierze, skoro nie została wydana decyzja w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, a zatem posiadanie

nie opierało się na podstawie określonej wymogami ówczesnie obowiązującego prawa, dopiero bowiem istnienie takiej decyzji, stanowiłoby podstawę prawną dla przedsiębiorstwa energetycznego do korzystania z nieruchomości stanowiącej przedmiot własności prywatnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 roku, III CZP 116/09, OSP 2010/11/110). Bezsprzeczne jest zarazem, że posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorstwo państwowe przed zmianą kodeksu cywilnego było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i mogło prowadzić do zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 183/11, Lex nr 1130302).

Nabywanie służebności nastąpiło jednak nie na rzecz wnioskodawcy (...) S.A. w K., lecz na rzecz Skarbu Państwa. Okoliczność tę Sąd Odwoławczy obowiązany był zbadać i uwzględnić z urzędu, niezależnie od zarzutów apelacyjnych, jako należącą do sfery prawa materialnego (zasada prawna – uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), zważywszy również na treść art. 610 § 1 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. Otóż w pierwotnym brzmieniu kodeksu cywilnego obowiązywała zasada tzw. jednolitej własności państwowej (d. art. 128 k.c.), zgodnie z którą własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie Państwu, zaś państwowe osoby prawne w granicach swej podmiotowości prawnej wykonywały względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia wynikające z własności państwowej. Z zasady tej wypływał ogólny skutek prawny, iż mienie będące w zarządzeniu przedsiębiorstw państwowych w istocie pozostawało w posiadaniu Skarbu Państwa (przedsiębiorstwo państwowe było tu nie posiadaczem, ale dzierżycielem – art. 338 k.c.), a zatem podmiotem na rzecz którego biegło zasiedzenie był Skarb Państwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64). Stan taki trwał do dnia 1 lutego 1989 roku, kiedy to przepis powyższy został zmieniony nowelą Kodeksu cywilnego z dnia 31 stycznia 1989 roku (Dz. U. Nr 3 poz. 11), poprzez nadanie mu brzmienia: „własność ogólnonarodowa przysługuje Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym”. Po tej dacie, istniała zatem jedynie teoretyczna materialnoprawna możliwość nabycia własności nieruchomości, bądź służebności przez przedsiębiorstwa państwowe przez zasiedzenie na własną rzecz, jednak tylko wtedy, gdyby nastąpiło na ich rzecz przeniesienie posiadania przysługującego Skarbowi Państwa. Trzeba bowiem przypomnieć, że uchylene art. 128 k.c. w brzmieniu pierwotnym z dniem 1 lutego 1989 roku nie spowodowało z tym dniem „uwłaszczenia” państwowych osób prawnych, co do składników mienia państwowego znajdującego się w ich zarządzeniu; takie „uwłaszczenie” nastąpiło bowiem dopiero na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464). Podstawę nabycia własności stanowił w szczególności art. 2 ust. 2 tej ustawy, na mocy którego na rzecz państwowych osób prawnych zarządzających budynkami i urządzeniami oraz lokalami znajdujących się na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa przechodziła własność tych składników majątkowych, przy czym zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, obejmowało to również urządzenia służące do wykonywania służebności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZP 93/11, Lex nr 1136115). Owo „uwłaszczenie” z mocy prawa nastąpiło z dniem wejścia w życie rzeczony ustawy, tj. 5 grudnia 1990 roku, a przed tą datą państwowe osoby prawne nie miały zaś samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym dotychczas zarządzały, lecz nadal wykonywały w tym zakresie jedynie uprawnienia Skarbu Państwa (por. zasada prawna – uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 roku, III CZP 38/91, OSNC 1991/10-12/118, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 roku, II CSK 314/08, Lex nr 490513). Ewentualne stwierdzenie zasiedzenia na rzecz państwowej osoby prawnej, a nie na rzecz Skarbu Państwa przed dniem 5 grudnia 1990 roku mogłoby nastąpić zatem tylko wtedy, gdyby zostało wykazane, że przed wskazanym wyżej ustawowym „uwłaszczeniem” doszło do przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa na rzecz państwowej osoby prawnej. Tego rodzaju okoliczność nie była jednak w niniejszej sprawie podniesiona i brak w istocie realnych podstaw do twierdzenia, że takie przeniesienie posiadania faktycznie miało miejsce, zwłaszcza że w okresie od zmiany art. 128 k.c., tj. 1 lutego 1989 roku do „uwłaszczenia” ustawowego, tj. dnia 5 grudnia 1990 roku brak było szczegółowych przepisów ustawowych, regulujących tryb ewentualnego przekazywania przez Skarb Państwa na rzecz państwowych osób prawnych mienia faktycznie znajdującego się w ich zarządzeniu. Innymi słowy do dnia 5 grudnia 1990 roku państwowe osoby prawne były jedynie dzierżycielami składników majątkowych pozostających w ich zarządzeniu, zaś prawa własnościowe (lub użytkowanie wieczyste gruntów) i tym samym posiadanie w rozumieniu art. 336 k.c. nabywały dopiero na podstawie w/w ustawy, z dniem jej wejścia w życie. Jako że miało to miejsce już

po dacie nabycia służebności badanej w sprawie niniejszej, tj. po 31 stycznia 1990 roku, kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Bez znaczenia było również to, czy w 2004 roku pracownicy (...) S.A. postępowali tak, jak gdyby przysługiwała im służebność, co kwestionowała uczestniczka, wskazując w szczególności na pisemne wystąpienie przez nich o udzielenie zgody na wejście na nieruchomości. Jeżeli bowiem zasiedzenie nastąpiło przed tą datą, to zdarzenia chronologicznie późniejsze, nie mogą tego podważyć. Samo posiadanie służebności przesyłu w odniesieniu do istnienia linii elektroenergetycznej (słupa, kabli elektrycznych nad nieruchomością) istniało niezależnie od jakiegokolwiek wchodzenia pracowników Zakładu (...) na nieruchomości, przez sam fakt istnienia tych urządzeń na gruncie i ponad nim. Kwestie związane z dojściem lub dojazdem pracowników poprzednika prawnego wnioskodawcy, celem konserwacji lub remontów słupa mają natomiast znaczenie dla przedmiotowego zakresu służebności, w zakresie uprawnień podlegających zasiedzeniu. Sąd Okręgowy uznał, że dostęp, przechód i przejazd przez obciążoną nieruchomości wchodzą w zakres zasiedzanej służebności, bowiem uprawnienia te bezspornie były cyklicznie wykonywane, na co zresztą zgodnie wskazywały w zeznaniach świadek K. M. (k. 140) i uczestniczka (k. 141). Ewentualne, nieustalone w czasie i bliżej niesprecyzowane zapytania ustne pracowników Zakładu (...) o pozwolenie na dojście do słupa elektrycznego, nie dowodzą natomiast, że w rzeczywistości posiadanie służebności w tym zakresie nie miało miejsca – w istocie bowiem tego rodzaju ustne zapytania miały charakter raczej konwencjonalny i grzecznościowy, aniżeli wyrażający prawnie doniosłe przekonanie poprzednika prawnego wnioskodawcy, że dostęp do trakeji elektroenergetycznej w istocie mu nie przysługuje. W szczególności zaś, skoro, co zgodnie wymienione przyznały, nigdy nie zakazano pracownikom Zakładu (...) dostępu do słupa, nie sposób ustalić, czy w takim wypadku rzeczywiście odstąpiliby od przeprowadzenia stosownych prac, czy też i tak by je przeprowadzili (np. w asyście Policji), a tym samym nie sposób z samych tylko zapytań tego rodzaju, wysnuć wniosku, co do rzeczywistego braku postępowania w taki sposób, jak gdyby służebność gruntowa również obejmująca prawo dostępu, przechodu i przejazdu przez nieruchomości obciążoną nie stanowiła przedmiotu posiadania prowadzącego do zasiedzenia.

Zasiedzenie służebności nastąpiło jednak tylko w takich granicach, w jakich faktycznie Skarb Państwa służebność posiadał (arg. z art. 292 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c.), czego zakres określony został w opinii biegłego sądowego J. H. z dnia 9 lipca 2013 r.. Nie mógł podlegać uwzględnieniu wniosek o zasiedzenie służebności w dalej idącym zakresie przedmiotowym, w szczególności co do obciążenia każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej obowiązkiem znoszenia wyszczególnionych ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia pasa technologicznego o szerokości 50 metrów (po 25 metrów z każdej strony linii) oraz obowiązku uzyskiwania zgody przedsiębiorstwa przesyłowego na lokalizację wszelkich obiektów i zmianę przeznaczenia nieruchomości w obrębie pasa technologicznego. Tego rodzaju uprawnienia, nie były przedmiotem posiadania służebności Skarbu Państwa, zmanifestowanego względem właścicieli nieruchomości obciążonej w okresie posiadania do dnia 30 stycznia 1990 roku, stąd zasiedzeniu nie podlegają. Podobnie odnieść należy się do kwestii wymiany słupa linii elektroenergetycznej oraz związanego z tym dojazdu sprzętem ciężkim, skoro tego rodzaju prace nigdy nie były wykonywane. Ewentualne uregulowanie treści służebności w dalej idącym zakresie, niż objęty stanem posiadania prowadzącym do zasiedzenia stwierdzonego niniejszym postanowieniem, może nastąpić na drodze umownej lub sądowej w innym postępowaniu.

Powyższe względy prowadzić musiały do zmiany zaskarżonego postanowienia co do istoty sprawy, poprzez stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył z dniem 31 stycznia 1990 roku przez zasiedzenie służebność gruntową, odpowiadającą służebności przesyłu na nieruchomości uczestniczki oznaczonej jako działki nr (...) w granicach wskazanych w opinii biegłego J. H. kolorem żółtym, a w ramach tej służebności uprawnionemu przysługuje dostęp, przechód i przejazd przez obciążoną nieruchomości w celu wykonywania eksploatacji, konserwacji, naprawy, modernizacji, remontów oraz przeprowadzenia innych napraw lub usuwania awarii linii elektroenergetycznej, przy oddaleniu wniosku w pozostałym zakresie.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, skutkować musiała zmianą wyrzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania, przy czym na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania uczestniczki kosztami postępowania, mając na względzie, że z jednej strony koszty te zostały poniesione przede wszystkim w interesie wnioskodawcy i poniesione i tak zostałyby, bez względu na stanowisko uczestniczki w

sprawie. Ponadto wskutek stwierdzenia zasiedzenia służebności, nieruchomości uczestniczki została obciążona pod względem prawnym, a nadto mając na względzie sytuację materialną uczestniczki, która skutkowałą udzieleniem jej w szczególności zwolnienia od kosztów sądowych.

Na podstawie art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. kosztami sądowymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym obciążyć należało wnioskodawcę, bowiem koszty te związane były z postępowaniem zainicjowanym przez wnioskodawcę i prowadzonym w jego interesie i nie zachodziły podstawy, by miała ponosić je uczestniczka. W postępowaniu nieprocesowym mieć bowiem należy na względzie przede wszystkim stopień zainteresowania stron i realne skutki orzeczenia, co do istoty sprawy, wobec każdego z nich, aniżeli relację polegającą na „wygraniu/przegranu” sprawy, jak to ma miejsce w procesie.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.) w zw. z § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.) przyznać należało adw. E. D. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną uczestniczce z urzędu, przy czym wobec niekwestionowanej w toku kontroli instancyjnej pomyłki Sądu Rejonowego przyznającego przedmiotowe wynagrodzenie, bez uwzględnienia stawki podatku od towarów i usług (§ 2 ust. 3 rozporządzenia), Sąd Odwoławczy związany granicami zaskarżenia (378 § 1 in principio k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), nie był władny dokonać zmiany rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie, jak w punkcie I tenoru postanowienia, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a w pozostałym zakresie apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odstąpił od obciążania uczestniczki kosztami postępowania odwoławczego, mając na uwadze te same względy, które przemówiły za analogicznym rozstrzygnięciem odnośnie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Na podstawie art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. obciążył wnioskodawcę kosztami sądowymi wyłożonymi tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym, bowiem koszty te związane były z postępowaniem zainicjowanym przez wnioskodawcę i prowadzonym w jego interesie i nie zachodziły podstawy, by miała ponosić je uczestniczka – tak samo jak w odniesieniu do kosztów sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Na podlegające ściągnięciu koszty sądowe, złożyło się wynagrodzenie przyznane biegłemu J. H. postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2013 roku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.) w zw. z § 8 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.) przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. D. kwotę 147,60 złotych brutto, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

ref. SSR Kinga Czarny